

Sygn. akt II Ca 256/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Agnieszka Terpiłowska

SO Joanna Sawicz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy S.**

przeciwko **M. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 1508/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej 692 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. II Ca 256/17

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa Gminy S. przeciwko M. K. o zapłatę 2501,53 zł wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy oddalił powództwo.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł o stan faktyczny, zgodnie z którym pozwana M. K. zawierała ze stroną powodową Gminą S. umowy zlecenia na aktualizację rejestru mieszkańców Gminy, wykonanie spisu wyborców, przeprowadzanie ewentualnych poprawek oraz pełnienie dyżurów w związku z zarządzonymi wyborami.

Strona powodowa w piśmie z dnia 9 czerwca 2015 r. poinformowała pozwaną, że w wyniku kontroli przeprowadzonej przez (...) stwierdzono, że wynagrodzenie pracowników (...) w S., wykonujących prace związane z przeprowadzeniem

wyborów na podstawie umowy zlecenia winno podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu. W związku z powyższym pozwana została obciążona kwotą 2.501,53 zł.

Strona powodowa uiszczała należne składki w całości.

Strona powodowa w piśmie z dnia 30 października 2015 r. wezwała pozwaną do uiszczenia kwoty 2.506,46 zł (w tym 2.501,53 zł z tytułu zwrotu składek, dotyczących ubezpieczenia zdrowotnego i 4,93 zł tytułem odsetek na dzień 30 września 2015 r.) w terminie 5 dni od wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Pozwana na bieżąco wydatkowała środki uzyskane za świadczenie czynności z umów zlecenia.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o dołączone do akt dokumenty, których strony nie kwestionowały oraz o zeznania pozwanej, i zważył, że powództwo podlega oddaleniu w całości, przytaczając treść art. 405 k.c., art. 409 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie zostało wykazane, że pozwana uzyskała korzyść majątkową względem strony powodowej, ostatecznie w wysokości 2.407,03 zł, ponieważ pozwana nie musiała środków w takiej wysokości przeznaczyć na pokrycie składek z tytułu ubezpieczenia. Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego, pozwana w sposób wystarczający udowodniła w niniejszym postępowaniu, iż zużyła uzyskane z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia środki pieniężne, a wyzbywając się ich nie powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana wykonywała zlecenia na rzecz strony powodowej od 2 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2009 r., otrzymywała w związku z tymi czynnościami środki pieniężne w wysokości 50 zł – 100 zł na miesiąc, czy kwartał, nie były to więc kwoty znaczne, widoczne w rodzinnym budżecie, środki te służyły zaspokajaniu codziennych potrzeb. Jak wynika z dołączonych do akt dokumentów do umów zlecenia dołączane było oświadczenie zleceniobiorcy o nie obejmowaniu go dobrowolnym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym oraz chorobowym. Ponadto strona powodowa dokonała płatności zaległych składek dopiero w wyniku przeprowadzonej kontroli przez organ rentowy, a więc tym bardziej trudno wymagać od zleceniobiorcy, że posiadała wiedzę o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenie w związku z umowami zlecenia.

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy powództwo oddalił, ponieważ obowiązek pozwanej do zwrotu korzyści wygasł.

Apelację od powyższego wyroku w całości złożyła strona powodowa, zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego i niewłaściwe zastosowanie art. 409 k.c. i przyjęcie, że pozwana zużyła uzyskane z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia środki pieniężne, a wyzbywając się ich nie powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu, podczas gdy korzyścią pozwanej jest zmniejszenie jej pasywów, będące konsekwencją niepotrącenia z jej wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne, której to korzyści pozwana nie utraciła, w związku z czym pozostaje wzbogacona, a przy przyjęciu, że wzbogacenie pozwanej wynikało z uzyskania przez nią wyższego wynagrodzenia, to wyzbywając się tego wynagrodzenia, powinna liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu;
2. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.
 - a. Art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że pozwana zużyła wynagrodzenie na zaspokajanie codziennych potrzeb, podczas gdy okoliczność ta została ustalona wyłącznie na podstawie zeznań pozwanej;
 - b. Art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegającego na pominięciu okoliczności, że korzyści polegającej na zaoszczędzeniu przez wzbogaconego wydatku nie można zużyć, ani utracić oraz całkowitym pominięciu w uzasadnieniu wyroku okoliczności, że strona powodowa jest jednostką sektora finansów publicznych, zobowiązaną do realizacji ze środków publicznych zadań publicznych i szczególnej ochrony w zakresie ich wydatkowania;

3. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwana w sposób wystarczający udowodniła, iż zużyła uzyskane z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia środki pieniężne, a wyzbywając się ich nie powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Wobec powyższych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej kwoty 2407,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12.11.2015 r do dnia 31.12.2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wg norm; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Sąd II instancji zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu, bowiem podniesione w niej zarzuty nie zdołały podważyć trafnego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonał oceny materiału dowodowego w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. i prawidłowo zastosował przepisy odnoszące się do kwestii bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu sprawy, podziela w całości stanowisko Sądu I instancji, przyjmując ustalenia i wnioski tego Sądu za własne (tak SN np. w wyroku z dnia 19.05.1998r., II CKN 770/97, Lex nr 82299; wyroku z dnia 8.10.1998r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60).

Odnosząc się do niekwestionowanych w istocie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że pozwana była pracownikiem strony powodowej, a także w tym samym czasie wykonywała na jej rzecz umowy zlecenia. Następnie w toku kontroli ZUS stwierdzono, że z tytułu umowy zlecenia pozwana powinna być objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, wskutek czego strona pozwana dokonała korekty dokumentów rozliczeniowych i uiszczyła brakującą składkę, w części dotyczącej pracodawcy oraz pracownika. Z tego faktu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, strona powodowa wywodzi roszczenie o zwrot kwoty składek opłaconych za powódkę.

W kwestii prawnej objętej sporem konieczne jest odniesienie się nie tylko do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ale także przytoczenie regulacji odnoszących się do obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Trzeba zaznaczyć, że obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne jest konsekwencją podlegania tym ubezpieczeniom przez pracownika z mocy prawa, przy czym powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego nie zależy od opłacenia składek, ani nawet od zgłoszenia tego pracownika do ubezpieczeń społecznych. Skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy ustawy i trwa przez cały okres spełniania warunków objętych dyspozycją normy prawnej wyprowadzonej z art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. też art. 13 tejże ustawy). Decyzja organu rentowego ustalająca podleganie ubezpieczeniom społecznym przez daną osobę ma zatem wyłącznie charakter decyzji deklaratoryjnej, która jedynie stwierdza istnienie określonej sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy, ani też nie kształtuje nawet wtedy, gdy zostanie wydana przez organ rentowy z urzędu, w związku z niedochowaniem obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I UZP 2/05, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 88).

Podleganie przez pracownika ubezpieczeniom społecznym rodzi z kolei określone obowiązki po stronie płatnika składek (pracodawcy lub zleceniodawcy). Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 6 ust. 1-3, 5, 6 i 9-13 obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do (...) w całości płatnicy składek. Tylko bowiem ubezpieczeni niewymienieni w art. 17 ust. 1 sami obliczają i przekazują co miesiąc do (...) składki na ubezpieczenia emerytalne,

rentowe, chorobowe i wypadkowe (art. 17 ust. 3). W myśl art. 17 ust. 2 powołanej ustawy płatnicy składek, o których mowa w ust. 1, obliczają (także) części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych (zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1, ust. 1b i ust. 2) i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu. Stosownie do art. 4 pkt 2 lit. a płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest zaś pracodawca.

Podkreślenia wymaga, że wszystkie powołane przepisy określają relacje, które zachodzą wyłącznie pomiędzy płatnikami składek a (...). Polegają one na tym, iż wszelkie obowiązki dotyczące obliczania, rozliczania oraz opłacania należnych składek, a także potrącania z dochodów ubezpieczonych tych ich części, które są przez nich finansowane, spoczywają jedynie na płatnikach składek. W tym zakresie ubezpieczeni będący pracownikami nie są bowiem adresatami norm, które nakładałyby na nich jakiegokolwiek obowiązki. To sprawia, że zasady określające sposób finansowania składek pozostają bez wpływu na obowiązek ich opłacania, który w przypadku, między innymi, składek za ubezpieczonych będących pracownikami obciąża tylko płatników składek, a więc pracodawców. Z punktu widzenia wskazanego obowiązku płatnika nie ma znaczenia, z czyich środków są opłacane składki. W tym zakresie na uwagę zasługuje stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 25 października 2012 roku, III AUa 601/12. Sąd ten stwierdził, że zasady odnoszące się do sposobu finansowania poszczególnych składek ubezpieczeniowych, między innymi składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, unormowane w art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, nie mają wpływu na obowiązek odprowadzania do organu rentowego należności składkowych, który zasadniczo obciąża płatnika składek. Czym innym jest bowiem wewnętrzna relacja pracodawca (płatnik) - pracownik (ubezpieczony) wynikająca z nawiązanego stosunku pracy, a czym innym zobowiązanie do dokonywania rozliczeń składek ubezpieczeniowych z organem rentowym, przewidziane w bezwzględnie obowiązujących przepisach ustawowych. Wzajemne relacje ze stosunku pracy rzutują wprawdzie na powstanie i zakres obowiązku ubezpieczenia społecznego, jednakże nie przesądzają o kształcie i treści stosunku ubezpieczeniowego występującego pomiędzy płatnikiem i organem rentowym. (...). Źródło finansowania tych należności z rozważanego punktu widzenia ma drugorzędne znaczenie, podobnie jak fakt potrącania części składki finansowanej przez ubezpieczonego z należących do niego środków finansowych na mocy art. 17 ust. 2 powołanej ustawy. Ewentualne trudności w dokonywaniu potrąceń z wynagrodzeń pracowniczych w relacji pracodawca - pracownik nie niwelują obowiązku odprowadzenia składki do organu rentowego przez płatnika składek. (...) Nie można mieć zatem wątpliwości, że niezależnie od reguł decydujących o finansowaniu składek i sposobie ich rozliczania w relacji pracodawca - pracownik, to na płatniku składek ciąży obowiązek uregulowania całej należności składkowej na rzecz organu rentowego.

Istniejący zatem pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczonym stosunek pracy powoduje wprawdzie, że ubezpieczony podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym, jednakże stan ten nie rodzi po jego stronie jakichkolwiek obowiązków w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza zaś w zakresie obliczania, rozliczania oraz opłacania należnych składek na te ubezpieczenia. Wszystkie obowiązki w tym przedmiocie obciążają bowiem płatnika składek i to niezależnie od źródła finansowania owych składek. Żaden przepis ustawy systemowej nie stanowi natomiast podstawy prawnej do wystąpienia przez płatnika składek z żądaniem zapłaty na jego rzecz przez ubezpieczonych tej części składek, która winna być przez nich finansowana, gdyż poza art. 17 ust. 2 i art. 46 ust. 1 brak w niej innych odpowiednich uregulowań, które mogłyby służyć realizacji takiego celu.

W związku z tym, uznać należało, że wyłącznie powód jako płatnik składek ponosi odpowiedzialność za odprowadzanie stosownych składek na rzecz (...) od wynagrodzeń osób, z którymi zawierał umowy zlecenia. Jeżeli w wyniku przeprowadzonej u powoda kontroli, powód został zobowiązany do uregulowania zaległych należności, to w ocenie Sądu odwoławczego przenoszenie tego obowiązku na pozwaną, nawet w niewielkiej części, jest nieuzasadnione, w tym również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co stanowi o zastosowaniu art. 8 k.p.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzona kontrola ujawniła nieprawidłowości ze strony powoda, w zakresie zawieranych umów zlecenia, co w konsekwencji skutkowało koniecznością skorygowania deklaracji rozliczeniowych i uzupełnienia kwot nieuiszczonych składek na ubezpieczenie społeczne pozwanej jako pracownika. W ocenie Sądu odwoławczego za wskazane zaniedbania i nieprawidłowości nie może następnie ponosić

odpowiedzialności pozwana, wykonująca umowy zlecenie na rzecz powoda, będąc w tym samym czasie jednocześnie pracownikiem powoda zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Nie można również pominąć, dokonując oceny zasadności wniesionego powództwa, że to właśnie strona powodowa stworzyła podstawy dające pozwanej pewność, że w istocie zawierane umowy zlecenia nie podlegają oskładkowaniu. Stąd też trudno uznać, aby pozwana miała świadomość istniejącego po jej stronie obowiązku, zważywszy, że pracodawca zapewnił ją o jego braku.

Poza tym, zgodnie z treścią art. 409 k.c., obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W orzecznictwie przyjętym jest pogląd, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. akt II PK 138/06, opubl. OSNP 2008/3-4/38).

W niniejszej sprawie mając na uwadze jej realia, pozwana wyzbywając się korzyści bądź też zużywając ją na bieżąco, w poszczególnych miesiącach, nie mogła mieć świadomości, że zostanie obciążona obowiązkiem zwrotu tej korzyści. Nie można również przyjąć, że otrzymując pełne wynagrodzenie pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu tych korzyści. Nawet przecież sam powód – Gmina S., nie liczył się wówczas z obowiązkiem zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów zleceń. Konieczność uiszczenia zaległych składek została spowodowana dopiero decyzją organu rentowego. W tym miejscu przywołać można stanowisko Sądu Najwyższego, które Sąd w niniejszej sprawie podziela, iż pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności, choćby były mu nienależne, gdyż ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem, które z reguły zużywał na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2010 r. I PK 31/10, Lex nr 818424). Skoro zatem pozwana otrzymywała od powoda wynagrodzenie za wykonanie umów zlecenia, to miała prawo przypuszczać, że jest ono jej wypłacane w pełnej, prawidłowej wysokości, a zatem miała prawo swobodnie dysponować uzyskanymi środkami pieniężnymi. Tym bardziej, że było ono wypłacane przez Gminę S., na podstawie umów, które ze strony powodowej były podpisane przez burmistrza oraz skarbnika-główną księgową, która była osobą odpowiedzialną u powoda za prawidłowe naliczanie składek na ubezpieczenia społeczne.

Nie można również pominąć, iż strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwana była nadal wzbogacona, zważywszy na fakt, że okres wzbogacenia pozwanej nie jest tożsamy z okresem zubożenia powódki. Otóż o ile można mówić o wzbogaceniu pozwanej, to okresem tym jest niewątpliwie okres wypłaty wynagrodzenia nie pomniejszonego o składki na ubezpieczenie społeczne. Natomiast okres zubożenia powódki, to okres kiedy organ rentowy wydał decyzję określającą obowiązki pracodawcy jako płatnika, i kiedy to pracodawca - apelująca uiszczyła wymaganą należność. A zatem trudno przyjąć, że obecnie pozwana jest jeszcze wzbogacona. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że skarżąca nie wykazała także czy i w jakim zakresie pozwana jest nadal wzbogacona, mając na uwadze choćby wartość pobieranego świadczenia emerytalnego.

Z tych przyczyn Sąd II instancji uznając za chybione zarzuty apelacji, oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, w wysokości 75% stawki minimalnej ponieważ w I instancji pozwana występowała bez pełnomocnika (675 zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).